



AKG K 390 NC

K 390 NC – to dość unikalny model jak na słuchawki douszne. Wyposażono go w system aktywnego tłumienia, co pociągnęło za sobą, jak się za chwilę okaże, dodatkowe konsekwencje.

W komplecie otrzymujemy NC-Box, komplet silikonów, przejściówkę do samolotu (z dwoma monofonicznymi jackami). Na przewodzie odnajdujemy jeszcze coś na kształt pilota (to jedynie mikrofon umożliwiający nam odbieranie i prowadzenie rozmów z telefonów firmy Apple) oraz etui (140 x 100 x 37 mm), które spokojnie mogłoby być o połowę mniejsze.

NC-Box jest sporych rozmiarów (72 x 27 x 15 mm), połączony ze słuchawkami na stałe (dlaczego?) mieści wewnątrz baterię AAA. Mikrofony wylapujące otoczenie akustyczne wbudowano w same słuchawki, czyli... uszy muszą być na wierzchu, a nie pod zimową czapkę. Niestety, ten pomysł ma jeszcze jedną wadę – z powodu swojej wielożyłowej konstrukcji przewody są jak sprężyny i tak też się zachowują, tańcząc przed nami. Tyle narzekań.

Tłumienie jest skalibrowane głównie na walkę z niższymi częstotliwościami (nazwijmy je komunikacyjnymi) i sprawdza się genialnie. W ruchu ulicznym samochody zamieniają się w mijające nas szmerki, autobusy w ciche pojazdy elektryczne, a pod tramwaj można wleźć bez czucia. K 390 NC sprawdzają się w środkach komunikacji miejskiej, pozwalając nam na cichsze słuchanie (z korzyścią dla naszego maltretowanego słuchu), a do generowanego białego szumu można się przyzwyczaić, tym bardziej, że słychać go głównie pomiędzy utworami. W warunkach domowych NC-Box można wyłączyć, jednak szkoda, że nie można go odpiąć, gdy jest zbędny, zwłaszcza gdy sam kabel sygnałowy jest z drugiej strony odpinany.

Jadąc od dołu pasma: słuchawki mają bardzo przyjemny, nieprzeróśnięty bas i tak w sumie być powinno (gdy działa system wyciszający, nie trzeba niczego zagłuszać). To duży plus – przynajmniej w moim odczuciu. Reszta pasma jest zadziwiająco spójna i zrównoważona, bez żadnych przerysowanych świstów czy podbitych sybilantów wokali; nie kuleje też dynamika, dźwięk jest dość żywy i szczegółowy, ale chyba przede wszystkim niefatygujący i naturalny. Ostatecznie, dla zdeklarowanych wrogów aktywnego wyciszania pozostaje zakup modelu K 370, który jest praktycznie taki sam.

R
E
K
L
A
M
A

K 390 NC

CENA: 800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RB
www.jbl.pl

ZA

Bardzo przyzwoite brzmienie.
Solidne wykonanie.
Sprawdzające się tłumienie aktywne.

PRZECIWI

Duży, dyndający i nieodpinany moduł NC
(gdy nie ma kieszonki do jego przypięcia).
Sztwne przewody.